

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
czwartek
4 grudnia
1947 r.

Rok III
Nr 332
(882)



Srebrne, niebieskie i białe lisy — oto do czego wzdycha w grudniu każda kobieta.

WIELKI PROCES

W dniu Święta Górnika

Cyfry mówią

Dzisiaj 4 grudnia górnik polski obchodzi święto swej Patronki. Mało kto z najpilniejszych czytelników prasy lubi cyfry. Przerazają go one swoją pozorną martwością i odstrasza ją samą wykładnią. A przecież cyfry mają wielką wymowę. Trzeba tylko umieć nie nie spojrzeć.

Otrząskaliśmy się już jako tako z liczbami, które charakteryzują osiągnięcia Polskiego Przemysłu Węglowego. Uporczywość prasy przypominającej o tym, potrafiła dokonać pewnego przełomu. Każdy interesujący się zagadnieniem rozbudowy naszego życia gospodarczego, potrafił bezbłędnie speцыzować te osiągnięcia, recytując, że rok 1945 przyniósł nam wydobycie ponad 20 milionów ton węgla, że rok 1946 zamknął się cyfrą 47 milionów ton, a rok 1947 pozwolił nam dnia 10 listopada przekroczyć 50 milionów ton.

Pozycji tych nie trzeba tłumaczyć. Wynika z nich jasno, że produkcja węgla wstąpiła w sposób nie podlegający wątpliwości.

Wniosek ten, jakkolwiek słuszny, nie jest jednak wystarczający tkwi w nim bowiem zbyt wielkie uproszczenie.

Przywaleni potęgą cyfr, nie uswiadamiemy sobie rzeczy najbardziej zasadniczej, tej mianowicie, iż wielkość ich zależy od człowieka.

50 milionów ton węgla to przecież ponad dziesięciomiesięczną, znużającą i znojną pracę 250 tysięcy górników.

Spójrzmy w szarą ziemię, brudami zmarszczek poraną twarz, zwykły obraz pracy zmęczonego człowieka.

Ale spójrzmy dalej w jego oczy: bliższą umiłowanie wozu i radością, że praca jego odpowiedzialna i niebezpieczna, tak bardzo w tej chwili przydaje się całemu narodowi.

Z tych oczu łatwo wyczytać olbrzymią wagę cyfr 120 milionów ton, która obejmuje całą powojenną produkcję naszych kopalń. Jakże łatwo ze szczerzego spojrzenia wyczytać historię dumnego trzylecia.

Zaczęła się ona w radosne dni styczniowe roku 1945. Działania wojenne. Górnik był na posterunku. Z żołnierską dzielnością bronił swoich zakładów pracy przed niszczycielską ręką uciekających w popłochu Niemców.

W kilka dni, nieraz w kilka godzin po wkroczeniu oddziałów wyzwalających, kopalnie podejmowały przerwana pracę.

Górnik z nieodstępną swą towarzyszką, krótką fajeczką, z plecakiem na ramieniu, z oryginalnego kształtu laska, przebywał codziennie w chwilowym braku innego środka lokomocji, piechotą 5 do 10 km. dziennie, by na czas stawić się do pracy.

Nie przerażał go ani brak żywności, ani brak pieniędzy na należyte wynagrodzenie.

I tak dzień po dniu, w zwalczaniu przeciwności, w potęgującym się wycieku wysiłku górnika, narastała historia owych dni. Płynęły czarne diamenty krajowi na użytek, a górnikom na chwałę.

Im głośniejsze były wołania o węgiel, tym bardziej skupiał się w swej pracy górnik, tym większy w nią wkładał wysiłek.

Hasło wsółzawodnictwa porwało wszystkich. Wyszło poza ramy przemysłu węglowego, stało się naczelną dewizą dnia całego świata pracy.

Warto, przeglądając cyfry obrazujące pracę górnika, zadumać się głęboko nad wielkimi wartościami duchowymi tego pioniera odbudowy i warto w dniu jego święta przelać mu najszerzej wyraży uznania, czacunku i głębokiego podziw.

o działalność szpiegowską rozpoczął się wczoraj w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). Dnia 3 grudnia br. przed Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się proces Marszewskiego, Obarskiego, Lipińskiego, Kwiecińskiego, Marynowskiej, Sosnowskiej i Sędziaka, oskarżonych o zorganizowanie t. zw. „Komitetu porozuwiewawczego organizacji Polski Podziemnej” i działalność szpiegowską.

Sądowi przewodniczy ppłk. Szeliński, jako ławnicy zasiadają mjr. Markiewicz i mjr. Liwicki. Oskarża 1-szy zastępca naczelnego prokuratora WP. płk. Zarakowski. Obronę wnoszą adwokaci: mec. Maślanko — broniący osk. Lipińskiego i osk. Sosnowską, mec. Retfinger — obrońca osk. Obarskiego, mec. Niedzielski obrońca osk. Marynowskiej, mec. Nowogrodzki — obrońca osk. Marszewskiego i mec. Grabowska, która broni osk. Sędziaka.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przed Sądem staje osk. Kwieciński Wincenty, ur. w r. 1916, wychowanek korpusu kadetów we Lwowie i przed

wojenny zawodowy oficer w stopniu podporucznika — komendant obszaru centralnego WIN., a później — po aresztowaniu Niepokoleczyckiego —

Szczegółowy przebieg pierwszego dnia procesu podajemy na str. 2

Walkę o podwyżkę płac zamierzają rozpocząć również robotnicy amerykańscy

WASZYNGTON, 3. 12. (PAP.). — Amerykański minister pracy Schwellenbach oświadczył w komisji walutowej Izby Reprezentantów, że istnieją nikłe nadzieje, ażeby zorganizowany świat pracy powstrzymał się przed zdecydowanym wystąpieniem o podwyżkę płac. Należy być przygotowanym — powiedział minister — na tę akcję na skutek niemożności zahamowania wzrostu cen.

Przewodniczący amerykańskiego Związku Robotników Przemysłowych (CIO) — Murray — zapowiedział, że kierownictwo tej organizacji zamierza zażądać podwyżki płac dla 6 milionów członków, celem stawienia czoła wzrastającym kosztom utrzymania.

Jak się przypuszcza, rokowania w sprawie podwyżki wynagrodzeń zostaną rozpoczęte przez związek marynarzy, robotników przemysłu samochodowego i elektrycznego, jak również — w następnej fazie — przez pracowników przemysłu stalowego.

Rendez-vous w Paryżu



Gen. de GAULLE

PARYŻ, 3.12. (PAP). W środę rano przybył do Paryża gen. de Gaulle z Colombey les Deux Eglises, gdzie obecnie zamieszkuje.

LONDYN, 3.12. (API). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że Dulles, doradca specjalny Marszalla, który wchodzi w skład delegacji amerykańskiej na konferencję wielkiej czwórki w Londynie udaje się w końcu bieżącego tygodnia na kilkudniowy pobyt do Paryża. W kołach amerykańskich w Londynie odwołują się wszelkich komentarzy o celu podróży Dullesa.

CZOŁGI ATAKUJĄ KOPALNIE

— Szyby węglowe przechodzą z rąk do rąk
Poważna sytuacja na północy Francji

PARYŻ, 3.12. (PAP). Zakrojona na szeroką skalę akcja zmierzająca do usunięcia strajkujących z kopalń zagłębia węglowego Nord i Pas de Calais, nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Strajkujący górnicy utrzymali się w kopalniach, przy czym niektórzy z nich przechodzili kilkakrotnie z rąk do rąk. W operacjach wzięły udział oddziały policji i żandarmerii w sile przeszło 10 tys. ludzi oraz 46 pułk piechoty, wspierany przez 25 czołgów i 25 samochodów pancernych. Akcją kierował gen. Chevillon ze swej kwater w Lille.

Na 134 tys. górników zagłębia Nord i Pas de Calais przystąpiło do pracy jedynie tysiąc lamistralków. W Denain 30 tys. osób, w tym 10 tys. kobiet, opanowało z powrotem szyby kopalniane. W Jœeur wojsko, które sforsowało przy pomocy czołgów żelazne bariery, odcinające kopalnię, nie zdołało stamtąd wyprzeć pikiet strajkowych.

W Valenciennes zmotywowane oddziały wojskowe opanowały wprowadzić kopalnię, ale ani jeden górnik nie zgłosił się do pracy. W Lens, Béthune i Aurin oddziały policji użyły do usuwania strajkujących gazów łzawiących. W kilka godzin później górnicy ponownie zajęli kopalnię.

Do poważnych zajęć doszło w Dully Grenay, gdzie starcia z policją trwały kilka godzin. „Franc Tireur” donosi, że oddziały policyjne zrobiły użytek z broni.

Akcja represyjna rządu skierowana była przede wszystkim przeciwko górnikom cudzoziemskim, którzy zostali wyciągnięci ze swych mieszkań i odprowadzeni na posterunki pod groźbą pistoletów maszynowych.

Sprzedać akcje zagranicznych fabryk, a kupić za to żywność Nowe sposoby zapobieżenia kryzysowi aprowizacyjnemu w W. Brytanii

LONDYN, 3.12. (PAP). Dziennik „News Chronicle” donosi, że wybitni przedstawiciele Labour Party oraz niektórzy członkowie rządu brytyjskiego coraz silniej wypowiadają

się za sprzedaż przez Anglię znacznej części zagranicznych inwestycji. Uzyskane w ten sposób sumy umożliwiłyby zakup artykułów żywnościowych w okresie najbliż-

szego półrocza.

W kołach politycznych mówi się o konieczności tego rodzaju posunięć, ponieważ według panującej opinii sytuacja żywnościowa w przyszłym roku ulegnie dalszemu pogorszeniu.

Dziennik zwraca uwagę, że w najbliższych miesiącach odczuje się szczególnie silnie wyniki ograniczeń żywnościowych oraz zmniejszenia importu środków aprowizacyjnych, zakupywanych za dolary.

„News Chronicle” zwraca uwagę, że nadzieje na rychłe zniesienie racjonowania ziemniaków i chleba — są złudne. Istnieją obawy, że ograniczenie dostaw żywnościowych może wystawić na poważny szwank cały system racjonowania. Zdaniem dziennika — brytyjski minister wyżywienia Strachey, wypowiada się bardziej za sprzedaż części aktywów brytyjskich za granicą, niż za dalszymi ograniczeniami w przydziałach aprowizacyjnych.

Czy po mąkę radziecką?

Harold Wilson udaje się do Moskwy

LONDYN, 3. 12. (API). — Brytyjski minister handlu Harold Wilson opuścił — jak podaje agencja Reutersa — Londyn, udając się dzisiaj rano samolotem do Moskwy celem podjęcia anglo-radzieckich rokowań handlowych.

Wilson oczekiwany jest wraz ze swymi współpracownikami w dniu jutrzejszym w Moskwie.

ni tym rozpatrywano sprawę, związane z pogorszeniem się sytuacji żywnościowej w W. Brytanii.

Obserwatorzy stwierdzają, że

skład delegacji, obejmujący przedstawicieli skarbu, ministerstwa aprowizacji, ministerstwa handlu jak również korporacji handlowych, wskazują, że rząd brytyjski przywiązuje do misji Wilsona wielką wagę.

Na „Barbarkę” — własne mieszkanie 2.000 domków fińskich stanęło w okresie jednego sezonu

4 grudnia, w święto górników, zostanie uroczystie oddane do użytku

ku nowe osiedle górnicze — złożone z 2 tysięcy domków fińskich.

Mobilizacja ochotników żydowskich w Palestynie

JEROZOLIMA, 3.12 (API). W obawie przed atakami ze strony Arabów żydowska organizacja „Haganah” zmobilizowała 10 000 ochotników, tworząc z nich kilka oddzielnych kompanii. Poszczególne oddziały tej ochotniczej armii patrolują ulice Jerozolimy,

Budowę osiedla wykonano w ciągu jednego sezonu. Jest to osiągnięcie nienotowane dotychczas w Polsce na tym odcinku. Wymagało ono pokonania szeregu trudności w dziedzinie transportu oraz mobilizacji materiałów i siły roboczych.

W związku z tym dyrektor generalny CZPW inż. Topolski wystosował podziękowanie do pracowników budowlanych, przyznając personalnie 1.200.000 zł. premii.

Dalsze transporty zboża ze Związku Radzieckiego do Polski

W myśl umowy polsko-radzieckiej napływają do kraju dalsze transporty zboża, które ilością swą poważnie przekroczyły plan dostaw. Na dzień 30.11 b. r. zanotowano ogółem przybycie na graniczne stacje polskie 12,565 wagonów z ładunkiem 232,314 ton zboża.

8 grudnia — świętem

WARSZAWA, 3. 12. (PAP). Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż dzień 8 grudnia jest wolny od zajęć.

W służbie obcych agentur

Wichrzyli, uciekali się do fałszerstw, zdradzali kraj Ponury obraz działalności podziemia odmalował w swych zeznaniach osk. Kwieciński główny komendant WIN-u

(Dokończenie zę str. 1)

faktyczny komendant główny WIN. Przewodni.: — Czy oskarżony przyznaje się do winy? Osk.: — Tak jest. Zastępcą do spraw polityczno-propagandowych i wywiadu był Kazimierz Czarnocki, II zastępcą — do spraw organizacyjno-wojskowych był współoskarżony Sędziak, kierownikiem informacji i wywiadu mianował osok. Sosnowską, łączności — dr. Franio (skazana już w innym procesie).

Oskarżony przedstawia Sądowi historię swej działalności podziemnej początkowo w organizacji „NIE”, a następnie WIN, na stanowisku komendanta obszaru centralnego, który to obszar obejmował woj. warszawskie, lubelskie, białostockie, łódzkie oraz woj. kieleckie.

Pierwsza faza nielegalnej działalności polegała na zorganizowaniu i uruchomieniu sieci informacyjno-wywiadowczej. Oskarżony wspomina o pierwszej akcji utwierdzenia się podziemia w 1945 r. i wypowiada swoje uwagi na temat przyczyn nie udawnienia się części ludzi: jednych podtrzymywała wiara w konspirację, — wywodził on — innych podtrzymywały dotacje pieniężne, a inni znowu nie chcieli wrócić do normalnego życia.

W dalszych zeznaniach oskarżony przedstawia ogólny stan organizacyjny obszaru. Oskarżony podaje mnóstwo nazwisk, wymienając wszystkich swych współpracowników w okręgach. Charakterystyczna jest wypowiedź oskarżonego, że najaktywniejszym był okręg białostocki, który znajdował się pod specjalną opieką współoskarżonego Sędziaka.

Jak powstał Komitet Porozumiewawczy

Z kolei oskarżony przechodzi do przedstawienia sądowi istoty komitetu porozumiewawczego organizacji podziemnych.

W styczniu 1946 r. zwrócił się do kierownictwa WIN, osk. Lipiński, (przedstawiciel pilsudczykowski organizacji) (SNN) z propozycją powołania wspólnego przedstawiciel-

stwa wszystkich ugrupowań podziemnych, jak: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, WRN oraz WIN. W imieniu SN do komitetu zgłosił akces Marszewski, w im. SNN, — Lipiński, Komenda główna WIN również zadeklarowała udział w komitecie.

We wrześniu 1946 r. doszło do pierwszego zebrania plenarnego komitetu, na którym Stronnictwo Narodowe reprezentował Marszewski; Polankowski, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej Lipiński, WRN — Obarski, i „Joachim”, WIN — osk. Kwieciński wraz ze swym zastępcą Czarnockim.

Wyjaśniając Sądowi stosunek WIN do komitetu porozumiewawczego, osk. Kwieciński stwierdza, że WIN uważał komitet za odpowiednik dawnej Rady Jedności Narodowej z tym jednak, że jedno z ugrupowań rady, a mianowicie PSL, przez fakt swego jawnego działania musiało się znaleźć poza komitetem. Osk. twierdzi, że włączenie przedstawiciela PSL w skład komitetu utrudniałoby jego swobodę działania. Tym niemniej o wydaniu deklaracji komitetu — PSL miało być oficjalnie zawiadomione.

Komitet zajmował się również sprawą wyborów. WIN zgodnie z przyjętą linią popierała PSL i Stronnictwo Narodowe, powzięły decyzję poparcia Mikołajczyka, Lipiński chciał całkowitego bojkotu wyborów.

Komitet porozumiewawczy miał również poprzeć PSL w wyborach, przy czym WIN, który w swych koncepcjach dążył do rozbitcia frontu jednolitej partii robotniczych, nie wykluczał poparcia stanowiska WRN, które również dążyło do rozbitcia jednolitej robotniczej.

Komitet porozumiewawczy — ciągnie oskarżony — określaliśmy jako blok antylewicowy, koncentrujący siły prawicowe o orientacji anglosaskiej. Wyrazem tego był m. in. złożony w ambasadach angielskiej i amerykańskiej memoriał do ONZ oraz przygotowanie rozmowy Obarskiego z angielskimi, socjalistami. Oskarżony stwierdza jednak, że szereg niefortunnych pociągnięć anglosaskich na międzynarodowej arenie politycznej podkopywał nieco tę orientację

chowany na ideologii Pilsudskiego, mówi Kwieciński, nie miałem żadnych zastrzeżeń przeciwko udziałowi tej

Potajemne spotkanie w Miedzyszynie

Przewodniczący wzywa oskarżonego do przedstawienia jego stosunków i kontaktów z przedstawicielami obcych państw.

Kwieciński zeznaje, że otrzymał od komendy głównej polecenie nawiązać z innymi kontaktami. Podano mu hasło uzgodnione z tymi ambasadami — „ruch i opór”. Polecenie to wypływało z zasadniczej koncepcji WIN-u — liczenia na państwa obce — zeznaje Kwieciński. Wydałem polecenie członkowi WIN prof. Gorzuchowskiemu stwierdzenia możliwości skontaktowania się z obcym wywiadem.

W lipcu przez Grocholskiego, Bacza i Sosnowską dotarła do obszaru centralnego WIN propozycja zorganizowania spotkania z dziennikarzem angielskim. Spotkanie to miało się odbyć w ten sposób, że oddział leśny „porwie” tego dziennikarza. Gdy nie przyjąłem tej propozycji, zeznaje Kwieciński, dowiedziałem się, że Cavendish wyraził zdziwienie z powodu naszego stanowiska.

Po pewnym czasie dowiedziałem się, że sam Cavendish chce mówić z kimś z kierownictwa podziemia. Miejscem spotkania miał być przystanek na Żoliborzu, skąd miano się udać do umówionego lokalu.

Kwieciński zgodził się na odbycie konferencji z Cavendishem postanowiono, że wybierze się na to spotkanie delegacja komitetu w składzie Marszewskiego i Kwiecińskiego. Na Wale Miedzyszynskim, w odległości 500 m od mostu Poniatowskiego — „delegacja” czekała na samochód. Samochód odwoził Marszewskiego i Kwiecińskiego do willi w Miedzyszynie, gdzie odbyła się rozmowa.

Marszewski przedstawił Cavendishowi skład komitetu porozumiewawczego, jego cel i zadania. Mówiłszy o rządzie londyńskim, zeznaje Kwieciński, Cavendish wyraził się, że jest to grupa ludzi, która straciła kredyt, że jedynym człowiekiem, który zdolni jest do trafnej diagnozy politycznej, jest Lipski (były ambasador Polski w Berlinie, współautor paktu Hitler — Lipski z 1934 r. — uwaga nasza).

Mówiąc o sytuacji w kraju, Caven-

disz podkreślił, że Mikołajczyk przestaje być pozycją, że jedyną siłą, na którą można liczyć, jest podziemie. Poruszone również sprawę wyjazdu delegacji podziemia do Londynu i Cavendish zaofiarował się, że udzieli pomocy w uzyskaniu wiz.

Przewodni.: — Tu, w Warszawie? Osk.: Nie, w Sztokholmie.

Sugestia p. Cavendisha

Ambasador Cavendish prosił również o podanie danych, dotyczących wojska. Udzieliłem odpowiedzi, opartej na raporcie wydziału informacji — stwierdza Kwieciński. W rozmowie, która trwała półtorej godziny, Cavendish prosił o okazywanie zaufania „jego przyjacielowi” — Grocholskiemu i wyraził ponowne zdziwienie, że jego poprzednie propozycje nie były przyjęte.

W listopadzie Marszewski zaproponował Kwiecińskiemu wzięcie udziału w konferencji z współpracownikiem obcej ambasady. Celem rozmowy miało być tym razem zorientowanie się o stosunku ośrodka obcego do podziemia. To drugie spotkanie Marszewskiego, Kwiecińskiego odbyło się również w Miedzyszynie. „Delegacja” czekała na ulicy Puławskiej, w pewnej chwili podjechał samochód, w którym siedziała znajoma Marszewskiego.

Przewodni.: Czy Marynowska? Osk.: (po chwili milczenia) Tak. Przebieg rozmowy był podobny do rozmowy z Cavendishem. Amerykanin zapewnił, że ambasador interesuje się żywo podziemiem i wysunął konkretną propozycję odbycia następnej rozmowy z Bliss Lane'em. Mówiono również o możliwości wyjazdu delegacji podziemia do Ameryki i wspólnie pracownik ambasady ofiarował pomoc w uzyskaniu wiz z Paryża do Ameryki.

Po rozmowach stosunki między WIN-em a Stronnictwem Narodowym w komitecie porozumiewawczym zaczęły się pogarszać. Na wniosek Marszewskiego, kierownictwo WIN-u zorganizowało stałą dostawę materiałów ośrodka wywiadu, — „Stocznia”. Cavendish otrzymał biuletyn informacyjno-propagandowy, opracowany na podstawie raportów

„Stocznia” za sierpień, za wrzesień i październik. Materiały takie otrzymał również Bliss-Lane. Wyżej wymienione materiały dostarczał adresatom Grocholski, Bacza i Namńska. Przewodni.: Kto dostarczał materiały Namńskiej? Osk.: Ja osobście.

Cavendish otrzymywał również informacje wojskowe. Wiadomo Kwiecińskiemu, że również obszar podziemny dostarczał takich materiałów.

O treści tych rozmów Kwieciński poinformował swoich współpracowników, m. in. Sosnowską, Sędziaka i komendantów okręgów.

Te części zeznań, wysłuchana ze zrozumiałym zainteresowaniem, Kwieciński kończy oświadczeniem następującym: Nie nasz samochód przyjechał po nas. Gdyby nie inicjatywa Cavendisha, imprez naszych kontaktów byłby o wiele słabszy. Przedstawiłem fakty, nie wdając się w analizę błędów.

Na tym Sad zarządził przerwę do dnia następnego.

Nożycami przez prasę Bitwa o Francję

Wypadki, rozgrywane się obecnie we Francji, bez przerwy przykuwają do tego kraju uwagę opinii publicznej. W ostatnim numerze „Życia Warszawy” znajdujemy następującą charakterystykę sytuacji we Francji:

„Rząd Schumana, konsekwentnie wypełniając swe zadanie naczelne — torowanie drogi de Gaulle'owi — przystąpił do zdławienia rosnącego na siłę strajku, który jest żywiołowym ruchem oporu francuskiej klasy robotniczej przeciwko niedzi i upodleniem politycznemu. Rząd Schumana podjął próbę spełnienia mas pracujących, poprzez rozbitcie ich organizacji zawodowej (SGT). Taki bowiem jest — cyniczny i nieublagany — sens ustawodawstwa wyjątkowego, wniesionego przez ten rząd na Zgromadzenie Narodowe i nazwanego, jakby na urąganie, prawem „o wolności pracy i obronie Republiki”.

Te ustawy prawica, centrum i „socialiści” uchwalili. I p. Schuman pobił rekord de Gaulle'a, najważniejszego się przy zmianie konstytucji. Albowiem nie zmieniając jej przywódcą „postępowych katolików” uzyskał ustawodawstwo antyrobotnicze, sprzeczne z obowiązującą konstytucją.

„Życie Warszawy” określa jako demagogię lub naiwność twierdzenie, jakoby opór robotników francuskich montowany był na rozkaz z zewnątrz.

„Nie istniał ani „Kominform” ani ani „Czerwona Moskwa” — kiedy ta klasa już walczyła o swoje prawa: w listopadzie 1831 r. i w lutym 1834 r. w Lyonie; i w czerwcu 1848 r. w Paryżu; i w 1871 r. w Komunię Paryskiej; i stale, i bezustannie, i krwawo za sławetnej III Republiki”.

Przyczyny obecnej postawy francuskiej klasy robotniczej są inne:

„Ogromna nadzieja odnowy społecznej, zrodzona w czasie wojny legła w gruzy. Przyczynione wielkie reformy gospodarczo-socjalne nie zostały zrealizowane, albo też zostały zresztą wykruszone. Ciężar bezustannie rosnącej inflacji zmiażdżył płace — i zbudziła złość z „eksperymentami” Bluma. Wydarło jej dźwiganie władzy przez kazono prawicy. W imię czego właściciel francuska klasa robotnicza — nawet część warstw średnich — pogodzić się ma z niedzą i wyrzeczaniem”, których plon przypada, jak dawniej, znienawidzonym „200 rodzinom”.

W tym pytaniu mieści się zarazem odpowiedź, dlaczego w innych krajach — np. w Polsce — gdzie klasa robotnicza ma pełną świadomość tego, że pracuje dla siebie i na siebie, godzi się ona na wszelkie wyrzeczanie i ofiary”.

Dziwity dzień procesu oświęcimskiego

Tajemnice obozu dla kobiet

— Noworodki topiono jak kociaki

KRAKÓW, 3.12. (PAP). Przed południem dziewiątego dnia rozprawy przewinęło się przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie szereg świadków, między którymi znajdowali się po raz pierwszy dwaj świadkowie niemieccy, do prowadzenia z więzienia.

Zeznania składali: dr. Janina Kościuszkowa; Karl Tauber (Niemiec), Heinrich Neumann (Niemiec), Stanisław Zelent, Adam Panasiewicz, Mieczysław Kotlarski i Józef Sosnowski.

Pierwsza zeznawała dr. Janina Kościuszkowa, lekarz pediatra, charakteryzowała atmosferę moralną panującą między dozorczyńcami obozu oświęcimskiego.

Niemki, te brały udział w całonocnych orgiach, po których zabawy się rzucaniem po całym bloku butelek. Oskarżona Mandel urządziła w swej wspaniałej willi wystawne przyjęcia, które odbywały się bezpośrednio po selekcjach. Niemka ta niejednokrotnie, przejeżdżając na rowerze ulicą obozową, zatrzymywała się oko przechodzących dzieci, brała je na ręce i głaskała. Ta sama oskarżona asystowała bezpośrednio po tym przy selekcjach na rampie kolejowej, kierując do domów gazowych setki i tysiące dzieci.

Za rządów Mandel noworodki topiono zaraz po urodzeniu, a następnie spalano w zwyczajnym piecu na bloku. W późniejszym okresie dzieci pozostawiano przy życiu, ale za to matkom ich stwarzano tak pomyślne warunki bytowania, że w rezultacie dzieci i tak umierały.

Tragedia matki — Czeszki

Perfidia niemiecka kazała odrywać dzieci już podrosłe od matek. Świadek wspomina straszliwe sceny, jakie miały miejsce przy rozdzielaniu dzieci od matek, cytując zwłaszcza jeden wypadek, kiedy pewnej Czeszce pozostawiono jej dziecko po urodzeniu aż do 5 miesięcy. Nieszczęśliwa kobieta dokonywała nadludzkich wysiłków, aby w okropnych warunkach utrzymać swoje dziecko przy życiu. Kiedy po 5 miesiącach nadszedł rozkaz odebrania jej niemowlęcia, matka błagała o życie dla swego dziecka, co w rezultacie spowodowało zmianę rozkazu — zagazowano ją razem z dzieckiem, notując w kartotece, że umarła na zapalenie płuc.

W sierpniu 1944 r. do obozu przywieziono całe rodziny warszawskie. Był między nimi 80-letni starcy i paromiesięczne niemowlęta. Odebrano je matkom i w liczbie 450 umieszczono na najgorszym bloku w Brzezince, po 6 do 10 dzieci w jednej celi. Całą grupą dzieci opiekowały się tylko cztery kobiety, a więc mniej niż jedna na sto.

Odzwawianie, które nie szkodziło wszom a zabijało ludz.

Omawiając z punktu widzenia lekarskiego tak zwane odzwawianie, dr. Kościuszkowa jest zdania, że prak-

Kino BALTYSK WŁOKNIARZ
W piątek, 5 grudnia PREMIERA filmu amerykańskiego
ZNAK ZORRO
(2621)

tyki określone tym mianem nie szkodziły zupełnie wszom, a natomiast zabijały ludzi. Kazano bowiem wówczas stać kobietom po kilkanaście godzin — czasem nawet całą dobę — zupełnie nago na dworze bez względu na porę roku, zaś chorym zabierano sienniki. Psiaki polowane słabymi roztworami chemicznymi, które nie zabijały insektów, ale utrzymywały odzież wiotką, ale utrzymywały odzież wiotką, ale utrzymywały odzież wiotką, ale utrzymywały odzież wiotką.

Dr. Kościuszkowa wyjaśnia, że osk. Mandel celowała w bicia podtwarzy, mając specjalny system uderzenia. Już pierwszy jej cios powodował krwotok.

Z sądów

„Spokojny” oskarżony zabił na przystanku człowieka

Niezwykle interesujący proces toczył się w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Na ławie oskarżonych znalazł się mieszkaniec m. Konstancynowa — Marciniak, jak świadkowie zeznali, niezwykle spokojny i uczciwy człowiek, oskarżony o zabójstwo człowieka

Przed paru miesiącami u Marciniaka odbywały się chrzciny. Będąc już trochę podпиты Marciniak udał się do swego sąsiada Nalepy pragnąc zaprosić go do siebie. W mieszkaniu sąsiada spotkał Aleksandra Szefera, do którego miał jakąś dawnożyłą urazę. Wywiązała się sprzeczka, po której Marciniak

znikł, by po chwili powrócić z kawałkiem żelaza w ręku. Szefera już nie zastał, wobec czego poszedł go szukać.

Po godzinie Marciniak odnalazł Szefera na przystanku tramwajowym. Tam niespodzianie go zaskoczył i kilkakrotnie żelazem uderzył w głowę. W następstwie odniesionych ran Szefer wkrótce zmarł.

Sąd biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonego i uczciwą przeszłość, wymierzył mu stosunkowo niską karę 5 lat więzienia.

Rozprawię przewodniczył sędzia Swinarski, oskarżał prok. Jankowski.

(B)

Fraszka

Z licznikiem, czy bez?

— Jeszcze nie masz licznika? — spytano szofera.

— Jeszcze tyle pieniędzy za kursy pobierasz?

— POCO licznik? — rzekł szofer — i tak, proszę was.

Z tym przyrzędem taksówka nie będzie dla mas

(c)

Problemy świąteczne

Wystawy sklepowe kuszą...

ale ceny „świecidełek” są jeszcze zbyt wysokie

Okna wystawowe sklepów łódzkich zaczynają już przybierać odświeżony wygląd. Kupcy starają się zachęcać kupujących barwnymi witrażami i pomysłowym ułożeniem towarów.

ZŁOCISTE KULE I ANIELSKIE WŁOSY

Różnobarwne i złociste kule królują wśród zabawek, alek i srebrzystych włosów anielskich. W porównaniu z rokiem ubiegłym zaopatrzenie sklepów z zabawkami przedstawia się znacznie pomyślniej. Przemysł zabawkarski w Polsce poczynił bowiem ostatnio olbrzymie postępy. Szklane „bomby” tak pięknie przystrajające choinki, pochodzą z Warszawy, Częstochowy i Piotrkowa. Zwłaszcza Piotrków zaczyna zajmo-

wać pierwsze miejsce w kraju, zarówno pod względem jakości jak i ilości produkowanych szklanych ozdób choinkowych.

BENGALSKIE OGNIEM ZA 50 ZŁ.

Ceny zabawek w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie spadły. Są one jednak jeszcze wysokie w stosunku do poborów pracowniczych. Tuzin szklanych bomb np. kosztuje od 150 do przeszło 1000 zł. Pudełko ogni bengalskich około 50 zł. Zwyczajnych świeczek choinkowych narazie brak. Niebawem mają one nadejść w większej ilości z Częstochowy i innych ośrodków produkcyjnych. Będą

one jednak również dość drogie ze względu na wysokie ceny parafiny.

„KRUCHA” GWIAZDKA PCH
PCH przygotowuje specjalną akcję przedświąteczną. Rozprowadzi ona szereg towarów, a zwłaszcza znaczną ilość wyrobów szklanych i ceramicznych po cenach własnych. Artykuły te będą sprzedawane pracownikom na podstawie imiennych list, zgłaszanych przez poszczególne zakłady pracy. W ramach tej akcji przewidziane jest również rozprzedanie pewnej ilości zabawek choinkowych, których ceny będą dużo niższe niż na wolnym rynku.

CZAS POMYŚLEĆ O CHOINKACH „ZBIOROWYCH”

Wysokie ceny zabawek nie pozwolą wielu rodzicom na zorganizowanie choinki dla pociech we własnym domu. W związku z tym rady zakładowe i instytucje opiekuńcze nad dziećmi i młodzieżą powinny się zająć zagadnieniem zorganizowania choinek zbiorowych dla dzieci pracowników. Choinka i „gwiazdka” są przecież w umysłach dziecięcych nierozdzielnie związane ze świętami. Zadane dziecko nie powinno więc być pozbawione tej wielkiej i jedynej w swoim rodzaju przyjemności.

I. Gozdawa

Po prostu

3 razy - „dlaczego” czyli słuszne skargi konsumentów

O przydziałach włókienniczych mówi się i pisze przed rozdawnictwem, w trakcie rozdawnictwa i po... Niniejszy artykuł wypadnie „w trakcie”. Wydawanie tekstyliów na kartki dobiega właśnie końca.

Nim się zaczęło, kruszyliśmy kopie o takie sprawy: kto nosi w zimie kretonowe sukienki i po co mężczyźni damskie ponczochoy? Niestety zastrzeżenia konsumentów, w imieniu których występowaaliśmy nie trafiły do niczyjzego przekonania i musieliśmy zgodzić się na owe kretony i pończochy.

Nie w tym zresztą rzecz. Ostatecznie, kreton może przetrwać parę miesięcy w szafie, a mężczyzna posiadający w swym ruchomym majątku damskie ponczochoy nie ma powodu do rozpacz. Można by więc te a nie inne przydziały przeboleć (tym bardziej, że w następnym kwartale mamy obiecaną wełnę), ale...

Ach, gdyby nie owo „ale”...

Zapytajmy konsumentów, czy są zadowoleni z otrzymanych kretonów. Albo lepiej... zajrzyjmy do kilku sklepów, wydających kartkowe materiały.

W niektórych znajdziemy ładne, przyjemne w kolorze i wzorach tkaniny, w niezłym gatunku, nawet drukowane dwustronnie. Z takim materiałem nie ma kłopotu. Można z niego uszyć wiele „rzeczy”.

W innych sklepach jednak (np. przy ul. Piotrkowskiej 220) wydawane materiały wołają o pomstę do nieba swoim wyglądem. Są tak sztywne, że można by je śmiało postawić na podłodze, po jednej stronie białe (jak cereata), po drugiej zaś... jeśli nie czarne, to odrażająco czerwone. Wzory, pożałujcie Boże!...

Biedny konsument bierze bo „szkoła da żeby przepaść” i ostatecznie „może kiedyś na coś się przyda”.

Nasuwać się pytania:

Dlaczego nie wydaje się materiałów jednakowych pod względem gatunku? Dlaczego część konsumentów jest pokrzywdzona? I dlaczego niektóre materiały są aż tak brzydkie?

LUTECKI

Złom zwieziono już do składnic

Jesienna Społeczna Akcja Zbiórki Złomu została zakończona. Auta wypożyczone przez Zarząd Miejski oraz Centralne Zarządy Przemysłu Włókienniczego, Skórzanego i Papierniczego zwiózły złom do składnic, skąd odesłany zostanie do hut.

Wyniki akcji jesienniej zostaną opublikowane w najbliższych dniach.

(i)

Katedra estetyki i nauki o sztuce UL

jedyna w Polsce i druga w Europie

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Łódzkiego od czasu powstania uczelni tej, tj. od r. 1945 posiada katedrę Estetyki i Nauki o Sztuce, jedyną w Polsce i drugą w Europie poza Sorboną.

Wybitnym osiągnięciem Zakładu jest zorganizowana już biblioteka, która zawiera sporo cennych publikacji i wydawnictw z zakresu estetyki, nauki o sztuce i teorii poszczególnych sztuk. Praca zbiorowa studentów jest sporządzaniem bibliografii publikacji polskich z dziedziny estetyki i nauki o sztuce.

Poza tym słuchacze zajmują się wspólnie układaniem bibliografii danej literatury polskiej o sztuce. Estetykę i naukę o sztuce wykłada obecnie na Uniwersytecie Łódzkim wybitny znawca tych przedmiotów, prof. Mieczysław Wallis.

Otwarcie

włókienniczego kursu administracyjno-przemysłowego

W lokalu szkolnym przy ul. Piotrkowskiej 187 odbyło się otwarcie włókienniczego kursu administracyjno-przemysłowego dla kierowników średnich i małych przedsiębiorstw włókienniczych.

Otwarcia dokonał Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi inż. K. Bajer, kreśląc cele i zadania kursu.

Kurs obejmuje przedmioty techniczne, technologiczne, administracyjne, znajomość których jest niezbędna kierownikom włókienniczych przedsiębiorstw przemysłowych. (S)

„M-me Butterfly” w „Czytelniku”

W poniedziałek 8.12. 1947 r. o godzinie 19-iej odbędzie się w sali „Czytelnika”, Piotrkowska 96 występ „Opery na Estradzie”, w programie 3 aktowa opera Pucciniego „M-me Butterfly”, pod kierownictwem Tadeusza Markowskiego, dyr. opery, z udziałem Gieraltowskiej, Chylińskiej, Stepińskiej, Lestana, Romańskiego, Ryśkiej i Chodźki. Libretto czyta Edward Łowicki.

Ceny biletów — normalne zł. 200, 180 i 150, dla członków „Czytelnika” i młodzieży zł. 100.

Przedsprzedaż w księgarni „Czytelnika” Piotrkowska 96.

Czy wiecie że...

W grudniu br. powraca z Rio de Janeiro do Polski znakomita aktorka Irena Eichlerówna, która będzie występować znowu w Warszawie.

Znakomity dyrygent amerykański Franco Autori, znany w Polsce z sztoroznego pobytu — przyjechał onegdaj do Warszawy.

W związku z Tygodniem Akademika, zorganizowanym przez Tow. Przyjaciół Szkół Wzrzących, nadchodzi z terenu całej Polski dalsze meldunki z akcji zbiórki ulicznej. Dotychczasowe wyniki zbiórki ulicznej na terenie całej Polski zamykają się liczbą 7 mil. zł. W ilości zebranych pieniędzy przoduje Warszawa przed Krakowem.

Grudzień rozpoczął się w Krakowie pod znakiem wiosny. W pierwszym jego dniu termometr wskazywał w południe 17 stopni powyżej zera w słońcu.

Przed ważnymi zmianami w sądownictwie

Sądy obywatelskie w każdej gminie

Aby odciążać od nawału spraw drobnego kalibru sądy grodzkie, a przyspieszyć przez to samo wymiar sprawiedliwości, Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 22 lutego 1946 r. dekret o sadach obywatelskich. Obecnie wchodzimy w okres realizacji dekretu.

Z uwagi na eksperymentalny charakter zagadnienia, sądy obywatelskie nie będą jeszcze wprowadzone we wszystkich gminach wiejskich i miejskich. W styczniu 1948 r. powstanie tylko 100 takich sądów, których obserwacja pozwoli uniknąć błędów w przyszłości.

SĄD OBYWATELSKI SKŁADA SIĘ Z 3 OSÓB:

sędziego i 2 ławników. Nadzór nad nim wykonywać będzie kierownik sądu grodzkiego.

Od sędziów wymagane jest obywatelstwo polskie i pełnia praw, nie-naganny tryb życia, ukończone 30 lat, znajomość języka polskiego w słowie i w piśmie oraz kilkuletnie zamieszkanie na terenie gminy. Obowiązki sędziego są bezpłatne, chyba że stracił on dotychczasowe źródło dochodu. Wyboru sędziego, zastępcy i ławników dokonuje na 3 lata gminna rada narodowa.

DO KOMPETENCJI SADÓW OBYWATELSKICH NALEŻA

spory graniczne, roszczenia o naprawienie szkód do 1500 zł, o należność za pracę do tej samej sumy. Ze spraw karnych do kompetencji sądu obywatelskiego będą należały dotychczas lekkiego uszkodzenia ciała, zniesławienia, zakłócenia spokoju publicznego itp.

Sprawy bardziej skomplikowane

sąd obywatelski będzie mógł zawsze przekazać sądowi grodzkiemu. Dzięki sądom obywatelskim

Z BARK SĄDOWNICTWA GROZKIEGO ZBIĘTY BĘDZIE BALAST CO NAJMNIEJ 40 PROC. SPRAW
Sędzia obywatelski obciążony stosunkowo niewielką ilością spraw oraz związany osobiście z życiem gminy będzie miał możliwość wnikiwego i wszechstronnego rozpatrywania wpływających spraw.

Konferencja

zarządów Zw. Zaw. w Łodzi

W dniu 4 grudnia br. o godz. 16-iej w sali Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przem. Budowlanego, przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów Związków Zawodowych z terenu m. Łodzi, z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie z Plenarnego Posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, 2) Sprawozdanie Komisji Specjalnej, 3) Sprawy Organizacyjne, 4) Dyskusja, 5) Wolne wnioski.

Propaganda „Dni Przeciwegruźliczych”

Dziś o godz. 14 w Wydziale Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, odbędzie się posiedzenie Komisji propagandowej Komitetu Dni Przeciwegruźliczych.



Zmobilizowanie tysięcy obywateli do czynnego udziału w wymiarze sprawiedliwości przyczyni się do podniesienia naszej kultury prawnej i upowszechnienia poczucia odpowiedzialności za porządek prawny.



CZWARTEK, 4 GRUDNIA

12.03 Wiadom. połudn., 12.15 Muzyka, 12.20 Akademia górnicza, 12.30 Muzyka ludowa, 13.15 Przegląd kulturalny, 15.00 Muzyka z płyt, 15.30 Pogadanka, 16.00 Dziennik, 16.12 „Tu mówi Śląsk”, 16.35 Audycja dla dzieci, 17.00 „Muzyka dla wszystkich”, 18.00 RUL, 18.22 Koncert życheń, 18.45 „Z igły widły” pogadanka językowa, 18.55 Chwila muzyki, 19.00 Aud. dla świata pracy, 19.10 Audycja wojskowa, 19.40 „Melodie Świata”, 20.00 Dziennik, 20.45 Koncert życheń, 21.00 Koncert symfoniczny z Brnd., 22.05 Koncert muzyki tanecznej, 22.45 Koncert życheń, 23.00 Ostatnie wiadom. dziennika, 23.20 Bal górników, 1.00 Koncert życheń.

Humor

„Analfabeta”

Przed sądem staje kasjer, oskarżony o defraudację stu tysięcy złotych.
— Co pan ma na swoje usprawiedliwienie? — pyta go sędzia.
— To, że jestem analfabeta — odpowiada oskarżony.
— Jakto, przecież będąc na tym stanowisku musi pan posiadać co najmniej średnie wykształcenie.
— A jednak jestem analfabeta, bo rozminiałem się z literą prawa.

W świątyni wiedzy technicznej

Wizyta w siedzibie Politechniki Łódzkiej

Budynki Politechniki Łódzkiej, wypełniające wielki kwadrat, zamknięty ulicami Zeromskiego, Radwańska, Gdańska i Żwirki, na zewnątrz nie mają estetycznego wyglądu. Ot, zwykła fabryka, świecąca z dala czerwienią nietynkowanej cegły.

Przyznam się, że patrzyłem wielokrotnie bez zainteresowania na ten kompleks budynków, dopóki dzięki uprzejmości J.M. Rektora P. Ł., prof. dr Bohdana Stefanowskiego, nie ujrzałem siedziby uczelni od wewnątrz, od „podszewki”.

Już sam wstęp i korytarze głównego pawilonu uczelni sprawują wrażenie wręcz pałacowe. Wielkie hale fabryczne zamienione zostały w estetyczne laboratoria, gabinety dla profesorów i asystentów, kresłarnie. Sal wykładowych jest 15, przy czym największe audytorium mieści około 500 słuchaczy.

W swoim, w dość szybkim tempie przeprowadzonym, spacerze wraz z p. Rektorem widziałem cały szereg zakładów naukowych, z zakresu metalurgii, fizyki, chemii, wysokich napięć, centralne laboratorium celulozowo-papiernicze itp. Wszędzie znajdują się najnowocześniejsze maszyny i przyrządy, produkcji krajowej, względnie importowane z Ameryki, Szwecji czy Szwajcarii. Politechnika uzupełnia jeszcze swoje braki na odcinku urządzeń technicznych, ale już dziś stworzyła dostojnie z niczego baze naukową na poziomie europejskim.

Biblioteka uczelni liczy ponad 10 tysięcy tomów. Nie jest to może tak dużo, ale w dziedzinie techniki ważne są tylko wydawnictwa z okresu ostatnich kilkunastu lat. Starsze



Jeden z pawilonów Politechniki Łódzkiej.

księgozbiórce Politechniki i są dostępne zarówno dla profesorów, jak i dla studentów.

Władysław Orłowski

PRAGA-ŁÓDŹ 7:1

Piękna impreza zapaśnicza. Czesi silniejsi od nas na macie

W sali YMCA odbył się drugi występ zapaśników Czechosłowacji, którzy po zwycięstwie w Warszawie z reprezentacją Polski 5:3 przyjechali do Łodzi, by walczyć tym razem w spotkaniu międzymiastowym Łódź-Praga.

Reprezentacja Łodzi wzmocniona została aż 6 zawodnikami z innych miast Polski. Ścisłe mówiąc tym razem przeciwko Czechom wystąpiła rezerwowa drużyna reprezentacji Polski.

Wynik z góry był przesadzony na korzyść Czechosłowacji. Praga odniosła spaniałe zwycięstwo 7:1. Drużyna łódzka uzyskała tylko jedno zwycięstwo przez Jakubowicza w wadze lekkiej, który pokonał Brdeka.

Walki w poszczególnych wagach były bardzo ciekawe i stały na względnie wysokim poziomie. I tym razem silniejsi byliśmy w wagach lżejszych, a natomiast począwszy od wagi średniej nie mieliśmy zbyt wiele do powiedzenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że Gliński w wadze ciężkiej walczył tym razem znacznie lepiej, niż w Warszawie. Przeciwnik jego Różyca ważył 125 kg, wówczas gdy Gliński — niecałe 100 km.

Wynik, przedstawiają się następująco:

Waga musza (do 52 kg) Balwiński przegrał w 15 min. z Zemonem. Czechosłowak po złamaniu mostka położył Balwińskiego na łopatkę.

Waga kogucia (do 57 kg) Tobała przegrał na punkty z Rymerem. Walka ta była wyrównana.

Waga piórkowa (do 62 kg) Kusz przegrał z Waszatką.

Waga lekka (do 67 kg) Jakubowicz w 2 min. i 40 sek. przerzutem

przez biodro i złamaniu mostka pokonał Brdeka.

Waga półśrednia (do 73 kg) Gros przegrał na punkty z Ludnarem.

Waga średnia (do 79 kg) Radoń przegrał nieoczekiwanie ze Spliką. Czech w pierwszej minucie złapał Radonia i przerzutem przez biodro położył Radonia na łopatkę.

Waga półciężka (do 87 kg) Pięta przegrał w 2 minucie przerzutem z tylnego pasa z Hamplem.

Waga ciężka (ponad 87 kg) Gliński przegrał w 13 min. z Różycką. Czech wygląda imponująco jako zawodnik. Waży 125 kg. Gliński przez 10 minut walczył bardzo dobrze i

zdołował przewagę na punkty. Niestety w drugiej rundzie Różycki walczył znacznie lepiej i Gliński przegrywał.

Mecz zakończył się ostatecznie zwycięstwem Pragi 7:1. Przed meczem nastąpiło powitanie drużyn. W imieniu atletów łódzkich gości witał p. Krachulec.

Warto zaznaczyć, że Czesi rozegrali w tym roku 5 spotkań między państwowych odnosząc zwycięstwa nad Szwajcarią 7:1, Austrią 7:1, Polską 5:3, Rumunią 7:1, a z Włochami przegrali 3:5.

Publiczność około 1500.

Łódzianki na pierwszych miejscach w lekkiej atletyce

Najlepsze wyniki lekkoatletyczne, osiągnięte w sezonie bieżącym przez polskie zawodniczki, przedstawiają się następująco:

60 mtr. 1) Morderówna (Łódź) 7.9 sek., 2) Gburkówna (Gdańsk) 7.9 sek., 3) Heyducka (Śląsk) 8 sek.
100 mtr. 1) Heyducka 12.7 sek., 2) Słomczewska (Łódź) 12.8 sek., 3) Morderówna 12.8 sek.

200 mtr. 1) Morderówna 26.8 sek., 2) Słomczewska 27.4 sek., 3) Wich-towska (Poznań) 27.8 sek.

800 mtr. 1) Bułżanka 2.31.4, 2) Wasilewska 2.34.1 3) Wolfówna 2.35.2.

80 mtr. pł. 1) Mitan (Kraków) 12.6 2) Pelska (Grudziądz) 13.1 sek., 3) Paskówna (Łódź) 13.2 sek.

Sztafeta 4 x 100 mtr. 1) Grudziądzki KS. 53 sek., 2) Pogoń (Katowice) 53.9, 3) AKS (Chorzów) 54.8 sek.

Sztafeta 4 x 100 mtr. repr. 1) repr. Polski 51 sek., 2) Łódź 52 sek., 3) Kraków 53 sek.

Sztafeta 4 x 200 mtr. klubowa 1) Grudziądzki KS. 1:54.2, 2) Pogoń 1:56.6, 3) AKS. 1:57.

Skok w dal 1) Nowakowa (Łódź) 5.36 mtr., 2) Morderówna (Łódź) 5.23 mtr., 3) Gembolśówna 5.02.

Skok wzwyż 1) Mitan 1.45 mtr., 2) Penners 1.44 mtr., 3) Paskówna 1.43 mtr.

Rzut dyskiem: Wajsówna (Łódź) 39.76 mtr., 2) Dobrzańska (W-wa) 38.51 mtr., 3) Głazewska (Łódź) 35.50 mtr.

Pchnięcie kula: 1) Cieśliewicz (Kr.) 11.53 mtr., 2) Wajsówna 11.15 mtr., 3) Bregulanka (Śl.) 11.09 mtr.

Rzut oszczepem 1) Stachowicz (Kr.) 38.96 mtr., 2) Sędziejorz 37.02 mtr., 3) Sinoradzka (Toruń) 36.14 mtr.

W porównaniu z rokiem ubiegłym poziom kobiecej lekkiej atletyki w Polsce podniósł się wyraźnie. Poczującym objawem jest też duża ilość młodego narybku.

Należy się spodziewać, że z chwilą wprowadzenia powszechnego obowiązku uprawiania lekkiej atletyki kobiecej na wyższych uczelniach w Polsce, zasila się nowe zastępy zawodniczek rekrutujących się z młodzieży akademickiej.

Walasiewiczówna stracona dla sportu polskiego. Przyjęła obywatelstwo amerykańskie

Stanisława Walasiewiczówna przyjęła obywatelstwo amerykańskie. W związku z tym, że Walasiewiczówna w dotychczasowych Igrzyskach Olimpijskich startowała w barwach Polski, tym razem nie będzie już mogła startować ani w barwach sportowych Ameryki, ani też Polski, bo taki jest zakaz w regulaminie Igrzysk Olimpijskich.

Podobna historia miała miejsce ze Stanisławem Petkiewiczem, który startował w barwach Łotwy, a potem po przyjeździe do Polski nie mógł już ani wyjechać na Olimpiadę do Los Angeles, ani też do Berlina, mimo tego, że znajdował się w doskonałej formie.

Koszykarze i siatkarze Pragi zaproszeni do Polski

Państwowy Urząd WF i PW udzielił zezwolenia Polskiej Związkowej Piłki Ręcznej na zaproszenie do kraju doskonałych zawodników i zawodniczek w koszykówce i siatkówce klubu „Sparta” w Pradze.

Zespół męski „Sparty” przybędzie do Warszawy 15 grudnia r.b. Pierwszy mecz w siatkówce rozegra z warszawskim AZS-em. Zespół żeński przybędzie 12 grudnia i podobnie jak drużyna męska pierwszy swój mecz rozegra w Warszawie. Oba zespoły udadzą się następnie na tournée do kilku innych miast w Polsce.

3 miliony zawodników - 40 tys. boisk

Sport radziecki w cyfrach

Czy sportowcy ZSRR pojedą na olimpiadę?

Władze sportowe Związku Radzieckiego mają pod swą kontrolą przeszło 3 miliony zawodników, nie licząc amatorów sportowców. ZSRR posiada 337 stadionów, 14 tys. boisk sportowych, 26 tys. boisk do koszykówki i siatkówki oraz 7 tys. stacji narciarskich.

W przybliżeniu liczba osób uprawiających poszczególne dyscypliny sportowe jest następująca:

lekkoatletyka — 500 tys.,
gimnastyka — 300 tys.,
siatkówka — 300 tys.,
podnoszenie ciężarów 200 tys.,
piłka nożna 100 tys.,
hokej lodowy — 100 tys.,
szermierka — 100 tys.,
kolarstwo — 50 tys.,
hokej na trawie — 75 tys.,
łyżwiarstwo — 100 tys. itp.

Mimo wysokiego poziomu piłki nożnej w ZSRR, lekka atletyka jest najbardziej popularna i posiada 5 razy więcej zawodników. Zjawisko to występuje jedynie w Związku Radzieckim. W żadnym innym kraju Europy tego nie spotykamy.

Udział Związku Radzieckiego w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie i w St. Moritz nie jest jeszcze zdecydowany.

Jak dotąd ZSRR należy do nastę-

pujących międzynarodowych związków: piłki ręcznej, koszykówki, zapasnictwa, atletyki, piłki nożnej, pływania, łyżwiarstwa i podnoszenia ciężarów.

Przed Igrzyskami Zimowymi w St. Moritz

162,000 KORON DLA EKSPEDYCJI SZWEDZKIEJ.

Szwedzki Komitet Olimpijski przeznaczył na koszt ekspedycji olimpijskiej do St. Moritz sumę 162,000 koron.

Szwedzka ekipa składać się będzie z 30 narciarzy, 10 łyżwiarzy, 19 hokeistów i 5 zawodników do 5-cioboju.

EKIPA WŁOSKA.

Włoska ekspedycja olimpijska o gólem będzie liczyć 68 zawodników. W skład ekipy wejdą: 27 narciarzy, z których 7 weźmie udział w zawodach patroli wojskowych, 15 hokeistów, 11 łyżwiarzy i 8 bobsleighistów. Najwcześniej odjadą do Szwajcarii hokeiści.

NIE BĘDZIE NIEMIECKICH SPRAWOZDAWCÓW.

Przedstawiciele niemieckiej prasy nie będą oficjalnie dopuszczeni do prac sprawozdawczych z Olimpijskich Igrzysk Zimowych w St. Moritz.

Polska zgłoszona do rozgrywek o puchar Davisa

Państwowy Urząd WF i PW zezwolił Polskiej Związkowej Tenisowej na zgłoszenie drużyny polskiej do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa.

Ponieważ regulamin przewiduje zwrot kosztów przejazdu zawodników i ich utrzymania oraz udział w dochodach z meczu — ewentualny wyjazd reprezentacji polskiej poza granicę kraju nie powinien napotkać na żadne trudności dewizowe.

KONCESJONOVANY
ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
J. Witenberg i M. Broner
ŁÓDŹ — ul. WSCHODNIA Nr 56

wykonuje
INSTALACJE SIŁY i ŚWIATŁA.
(2612)

Walasiewiczówna stracona dla sportu polskiego

Walasiewiczówna stracona więc została dla sportu polskiego.

Hokeiści z piłkarzami na boisku

W poniedziałek 8 bm. o godz. 11,30 na boisku LKS. odbędzie się mecz piłkarski między drużynami hokeistów i piłkarzy LKS.

Hokeiści wystąpią w następującym składzie: Głowacki, Styczyński, Makutynowicz, Czyzewski, Król, Łapczyński, Kelm, Kamiński, Metternich, Meyer, Rączko.

Piłkarze grać będą w składzie następującym: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Kopera, Rakowiecki, Łuc II, Hogendorf, Baran, Janeczek, Łucz, i Sidor.

Zawody prowadzić ma p. Szperling.

Rewanż odbędzie się na lodowisku w styczniu. Wówczas piłkarze będą musieli wystąpić w roli hokeistów.

200 zwolenników totalizatora sportowego czeka na pieniądze

Okazuje się, że totalizator sportowy cieszy się coraz większym powodzeniem.

Z Łodzi zgłosiło się 200 sportowców. Odgadli oni 11 wyników. Natomiast 12 wyników odgadło 13 sportowców.

Janka jest pianistka.



Towarzystwo nie szczędzi pochwał dla jej talentu i przyznaje, że dużo wdzięku dodaje jej miła twarzyczka o ślicznej matowej cerze. Sama wie o tym, że piękno chodzi w parze ze sztuką i ślad przestępczo codziennej pielęgnacji swej twarzy kremem matowym i pudrem „Anido”.

Matowy **Anido**

(2468)

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ ZNACHOR

STRESZCZENIE

Prof. Wilczur, wróciwszy po pracy do domu, zastał na stole list od żony. W liście tym Beata oświadczyła profesorowi, że pokochała innego człowieka i opuszcza Wilczurę na zawsze, zabierając ze sobą córkę Mariolę.

Profesor Wilczur opuścił rękę z listem i przetarł oczy: w lustrze naprzeciw zobaczył swoje odbicie w dziwnym stroju. Zrzucił z siebie to wszystko i zaczął czytać list od nowa.

Cios spadł nań tak nieoczekiwanie, że wciąż wydawał mu się czymś nierealnym, jakąś dopiero groźbą, czy ostrzeżeniem.

Czytał:

...niestety, nie kochałam Cię nigdy...

A dalej:

...męczył mnie i wielki świat i bogactwo i twoja sława...

— Jakże to tak?... Dlaczego?... Dlaczego?...

Na próżno usiłował zrozumieć wszystko. W jego świadomości było tylko to: odeszła, porzuciła go, zabrała dziecko, kocha innego. Żaden z motywów nie docierał do jego mózgu. Widział tylko nagi fakt, dziki, nieprawdopodobny, groteskowy.

Na dworze zaczynał się wczesny jesienny zmierzch. Zbliżył się do okna i czytał list Beaty, już nie wiedział sam, po raz który.

Nagle rozległo się pukanie do drzwi i Wilczur drgnął. Przez jedno mgnienie oka ogarnęła go nieprzytomna nadzieja:

— To ona! Wróciła!...

Lecz już w następnej chwili pojął, że to nieprawdopodobieństwo.

Do pokoju wszedł Zygmunt Wilczur, jego daleki krewny, prezes Sądu Apelacyjnego. Utrzymywali dość serdeczne stosunki i bywali u siebie dość często. Zjawienie się Zygmunta w tej chwili nie mogło jednak być przypadkowe i profesor od razu domyślił się, że musiała go zawiadomić telefonicznie Michałowa.

— Jak się miewasz, Rafał? — odezwał się Zygmunt tonem energicznym i przyjacielskim.

— Jak się masz? — wyciągnął doń rękę profesor.

— Cóż tak siedzisz po ciemku? Pozwolisz? — i nie czekając na odpowiedź, przekroczył próg. — Zimno tu, pieska jesień. Co widzę! Drzewo na kominku! Nie ma to jak kominek. Niechże ten Bronisław zapali...

Uchylił drzwi i zawołał:

— Bronisławie! Proszę tu zapalić w kominku.

Służący wchodząc zerknął z ukosa na swego pana, podniósł z podłogi porzucone futro, rozniecił ogień i wyszedł. Ogień szybko objął suche drwa. Profesor stał nieruchomo przy oknie.

— Chodźże, siadziemy tu, pogawędzimy — pociągnął go Zygmunt na fotel przed kominkiem. — No, tak. Ciepło to cudowna rzecz. Ty, jako młody, nie umiesz tego jeszcze ocenić. Ale na moje stare gnaty... Cóż to, nie w lechnicy? Próżnujesz dziś?

— Tak... Złożyło się tak...

— A właśnie telefonowałem — nadrabiał prezes swadą — telefonowałem do lechnicy. Chciałem wpaść, by zasięgnąć twojej rady. Zaczyna mi dokuczać lewa noga. Obawiam się, że to ischias...

Profesor słuchał w milczeniu, lecz tylko pojedyncze słowa trafiły do jego świadomości. Jednakże równy i pogodny głos Zygmunta sprawił to, że myśli się zaczęły skupiać, łącząc, wiążąc w jakiś niemal już realny obraz rzeczywistości. Drgnął, gdy kuzyn zmienił ton i zapytał:

— A gdzie Beata?

Twarz profesora ściągnęła się i odpowiedział z wysiłkiem:

— Wyjechała... Tak... Wyjechała... Wyjechała... Za granicę...

— Dzisiaj?

— Dzisiaj.

— To dość, zdaje się, niespodziewany projekt? — od niechcienia zauważył Zygmunt.

— Tak... tak. Wysłałem ją... Rozumiesz... były pewne sprawy i w związku z tym...

Mówił z taką trudnością, a cierpienie tak wyraźnie rysowało się na jego twarzy, że Zygmunt pośpiesznie potwierdził najcieplejszym tonem, na jaki umiał się zdobyć:

— Rozumiem. Naturalnie. Tylko, widzisz, na dziś wieczór rozesłałeś zaproszenia. Należałoby zatelefonować do wszystkich i odwołać... Czy pozwolisz, że się tym zajmę?...

— Proszę...

— No to doskonale. Sądzę, że Michałowa ma listę zaproszonych. Wezmę to od niej. A ty zrobiłbyś najlepiej, gdybyś położył się spać. Co?... Nie będę ci zawracał głowę. No, do widzenia...

Wyciągnął rękę, lecz profesor nie zauważył tego. Zygmunt poklepał go po ramieniu, zatrzymał się jeszcze przy drzwiach na chwilę i wyszedł.

Wilczur ocknął się, gdy trzasnęła kłamka. Zauważył, że ścisła w drzwi list Beaty. Zgniółł go w małą kulkę i rzucił w ogień. Płomień od razu otoczył ją, zabłysła czerwonym płakiem i spopieląła.

Dawno już i ślad po niej nie został, dawno już trwa w kominku zmieniły się w kupkę czerwonych węgli, gdy przetarł wreszcie oczy i wstał. Powolnym ruchem odsunął fotel, obejrzał się.

(D. c. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

CZWARTEK 4 GRUDNIA

DZIS:
Barbary słow. Lubomily

JUTRO:
Sabby i Nicota słow. Spitoslawy

1795 Urodził się znakomity pisarz i myśliciel — Thomas Carlyle.
1798 Umarł w Bolonii fizyk włoski — Luigi Galvani.
1829 Umarł w Wiedniu poeta i kaznodzieja Jan — Paweł Woroniec, autor poematu „Świątynia Sybilli”.
1875 Urodził się w Pradze Czeskiej poeta Rainer Maria Rilke.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253.60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104.44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134.15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117.11
Straż Pożarna — tel. 117.11

DZIURY APTEK:
Dzisiejszej nocy dzurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokietnicka 8), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipieca (ul. Piotrkowska 193), Pastorowej (Łagiewnicka 120), Pawłowskiego (Piotrkowska 307).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19 „Burza”.
TEATR TUR — (ul. 11 Listopada 21) o godz. 19.15 „Firyk w zalotach” przedstawienie zakupione.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOLNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godzinie 19.15 „Amfitrjon 38”.
TEATR „SYKENA” — TRAUTGUTTA Nr 1 o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd”.
TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 19.30 „Pierwsze żądza”.
SALA TEATRALNA DOMU KULTURY M. O. (ul. Nawrot 27) — o godzinie 19.15 „Sita Cygańska”.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Pepita Jimenez” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Myszy i ludzie” (16, 18.30, 21 niedziela 13.30).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Bohater Legii” (17, 19, 21 (niedziela 15)).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Konflikt” (17, 19, 21, niedziela 15).
HEL — ul. Legionów 24: „Kopciuszek” (17, 19, 21, niedziela 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Baryeczka” (18, 20, niedziela 16, 18).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Cyryl” i dodatki.

Uwaga, korektorzy

Wykład w „Czytelniku” dn. 5 bm. o godz. 17 został odwołany, zaś następną odczytanie się normalnie we wtorek 9 bm. od 17—19.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W III audytorium Politechniki Łódzkiej, Gdańska 155, o godz. 18 posiedzenie naukowe Polsk. Tow. Chemicznego i odczyt inż. Pachlejka pt.: „Produkcja siarki elementarnej”.
— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 18 odprawa przewod. i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych OM TUR.
— W świetlicy Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Nawrot 29, o godz. 16 konferencja przedstawicieli Związków Zaw. z terenu łódzkiego.

JUTRO (5.12.47):
— W gmachu U. L., Narutowicza 68, o godz. 19 odczyt prof. dr. Jana Dylika pt. „Położenie geograficzne Polski”.
— W lokalu Zarz. Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 17 zbiórka delegatów ZWM na I Krajowy Zjazd ZWM-owców.
— W Domu Zw. Zaw., Traugutta 18, pokój 210, o godz. 14 zbiórka delegatów Zw. Zaw. Włókienniczy celem otrzymania mandatów.

POLEONIA — ul. Piotrkowska 67: „Ludzie bez skrzydeł” (17, 19, 21, niedziela 15).
PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Człowiek z karabinem” (17, 19, 21, niedziela 15).
ROBOTNIK — ul. Żytna 178: „Wielkie życie” (17, 19, 21, niedziela 15).
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Zajazd na rozdrożu” (17, 19, 21, niedziela 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wesoły pensjonat” (16.30, 18.30, 20.30, niedziela 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Moja siostra Elleen” (17, 19, 21, niedziela 15).
SWIAT — Białki Rynek 5: „Awantura w zaświatach” (17, 19, 21, niedziela 15).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Konwój” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
WISLA — ul. Daszyńskiego 1: „Spotkanie” i „Dodatek mecz bokserski Helonki—Śląsk” (17, 19, 21, niedziela 15).
WŁOŚNIAZ — ul. Zawadzka 16: „Byskawica” (17, 19, 21, niedziela 15).
WOLNOSC — ul. Napierkowskiego 16: „Curie Skłodowska” (17, 19, 21, niedziela 15).
ZACHETA — ul. Zgierska 28: „On czy Ona” (16, 18.30, 21, niedziela 13.30).
ŻEZA — ul. Piotrkowska 108: „Moja siostra Elleen” (17.30, 19.30, 21.30, niedziela 15.30).

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO w ALEKSANDROWIE ul. BANKOWA 6/8

proszą o składanie ofert na **CZYSZCZENIE KOTŁÓW PAROWYCH WYSOKIEGO CIŚNIENIA Z POPIOŁU, SĄDZY I ŻUŻLA.**

Termin do dnia 15 grudnia 1947 roku. (4106)

BOMBKI od 100 zł tuzin „BAZAR KATOLICKI” Łódź, Sienkiewicza 49

KOMPLETY TYGODNIKÓW „SZPILKI” i „KUZNICA” z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika” — Piotrkowska 96, prawa oficyna I piętro, pokój 155 w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadaniu sianiu gotówki na konto P. K. O. Nr VII.567, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł 360,—.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH FABRYKA Nr 3 ŁÓDŹ, ul. KOPERNIKA Nr 56/58

ZATRUDNI:

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW, TECHNIKÓW-KONSTRUKTORÓW, SPAWACZY, TOKARZY i KOTLARZY.

Warunki do omówienia. — Dla sił wysoko kwalifikowanych przydzielamy służbowe mieszkania (2 pokoje z kuchnią z wygodami). Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Fabryki. (4013)

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2 — poszukuje do większej Fabryki Metalowej w Łodzi:

inż. mechanika na stanowisko dyrektora technicznego,
inż. mechanika - technika zaopatrzeniowa na stanowisko inspektora Wydziału Zaopatrzenia w Zjednoczeniu,
inż. mechanika — na stanowisko kierownika Wydziału technicznego w Zjednoczeniu,
Technika - mechanika,
Technika - włókiennicza (wełna) z długoletnią praktyką.
Urzędników do prowadzenia kartoteki.
Rachmistrza,
Fakturzystów,
Wykwalifikowanych maszynistek.

Warunki do omówienia. Oferty wraz z życiorysem kierować do Wydziału Personalnego Zjednoczenia. (2622)

PRZETARG na 4.500 sztuk PODKLADÓW KOLEJOWYCH

na 12 grudnia 1947 r. — rozpisali Centralny Zarząd Wytworni Materiałów Budowlanych — Łódź, ul. Wschodnia Nr 64. Telefon 204-50. (4113)

PRZETARG NA 4.500 SZTUK PODKLADÓW KOLEJOWYCH

na 12 grudnia 1947 r. — rozpisali Centralny Zarząd Wytworni Materiałów Budowlanych — Łódź, ul. Wschodnia Nr 64. Telefon 204-50. (4113)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY Stenografii, Maszynopisania, Księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (8296 p)

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (2431)

BIURO Powierniczo - Buchalteryjne Łódź, ul. Kilińskiego 94, przyjmuje zapisy, od 1 grudnia komplet nauki praktycznego księgowania. (pd)

ROZNE

ZDJECIA legitymacyjne, amatorskie, wykonanie w ciągu jednego dnia. Legionów 1 (2553)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117, tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (2552)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp., powielanie. (3984)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUFOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne (2547)

WLEŃSKA Pracownia Futur i Rękawiczek Jaracza 9 przyjmuje wszelkie obstarunki. (2527)

BRYCESY, spodnie, szyje specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga! poprzednia oficyna. (2614)

ZNANA warszawska pracownia sukien i okryć damskich „FIRMA MARIA” obecnie: Łódź, ul. Sienkiewicza 18/9. (3588)

PRACOWNIA kożuchów zakopiańskich przyjmuje zamówienia, Łódź, Wschodnia 50, m 10. (2603)

ENERGICZNY, uczciwy, chętny do pracy, posiada trzydzieści tysięcy, maturo, duża praktyka w handlu hurtowym, detalicznym, oczekuje propozycji. Oferty „Zgodny” (3593)

Olej rafinowany w BUTELKACH

à 1 litr, 1/2 litra i 1/4 litra poleca

P. C. H. HURTOWNIA SPOZYWCZO - PRZEMYSŁOWA ŁÓDŹ, ul. KILIŃSKIEGO Nr 88. (4095)

Pokoju lub dwóch

w śródmieściu, umeblowanych, możliwie z telefonem poszukuje właściciel przedsiębiorstwa. —

Cena obojętna.

Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego” pod „Przedsiębiorca”. (4081)

Wszelkie motory „DIESLA” REMONTUJE i porad fachowych udziela „DIESEL” Łódź, ul. Wólczańska 135. (8327)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

zaangażuje natychmiast

3 doświadczonych **BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW** z praktyką w przemyśle, na stanowiska kierownicze.

Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Warunki do omówienia. Oferty z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej oraz odpisanymi świadectwami kierować należy do Wydziału Personalnego — ul. Piotrkowska 111. (4115)

PAŃSTWOWE FABRYKI KONFEKCYJNE — OSRODEK Nr 4 w ŁÓDŹI, ul. SZTERLINGA Nr 26 zatrudnią natychmiast

sześciu wykwalifikowanych tokarzy metalowych

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (4071)

DZIAŁ PRENUMERAT

SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIK” ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 53. — Telefon 180-74.

Przyjmuje zamówienie na prenumeratę z dostarczeniem do domu na:

- 1) DZIENNIK ŁÓDZKI
- 2) RZECZPOSPOLITA
- 3) DZIENNIK GOSPODARCZY
- 4) SZPILKI
- 5) MUCHA.

oraz przyjmuje zamówienia na PRENUMERATĘ PISM z CAŁEJ POLSKI z odbiorem na miejscu.

MEBLE różne TANIO oddaje Sp. „BUDOWA” ul. PIOTRKOWSKA 154 (w podwórzu). Telefon 202-84, 209-76

jak również wykonuje wszelkie roboty BUDOWLANE. Dla kupujących na prowincję — odstawa własna, fachowa i punktualna. (2332)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemi, Dział Zaopatrzenia i Zbytu (Poznań, ul. Dąbrowskiego 12) ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: zleceń komercyjnych, za dostarczoną wełnę — dla Państwowego Przemysłu Włókienniczego, na ogólną sumę 7.762.825.

Zalokowane oferty, oznaczone tylko hasłem „Oferta na zlecenie” należy składać w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu Z. C. Poznań (Dąbrowskiego 12, VI piętro, pokój Nr 155) do godziny 10, dnia 6 grudnia 1947 r.

Oferenci winni jednocześnie wpłacić do Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu na konto Centralnego Zarządu P. N. Z. Nr 262 do terminu otwarcia, wadium w wysokości 200.000,— zł.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w miejscu składania ofert o godz. 10.15, dnia 6 grudnia b. r.

Zarząd Centralny P. N. Z. zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub nieskorzystanie z ofert.

(4111) Dyrektor Działu Zaopatrzenia i Zbytu (F. Sommer).

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

poszukuje:

INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW - ELEKTRYKÓW, INŻYNIERÓW CHEMII lub MAGISTRÓW CHEMII, EKONOMISTÓW, INSPEKTORÓW, KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO, CHEMIKÓW GALBARY, OBUWNIKÓW, FUTERZARZY i BIAŁOSKÓRNIKÓW.

Zgłaszać się do Działu Osobowego C. Z. P. S. od godziny 12 — ul. Piotrkowska 260. (4110)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW w ŁÓDŹI ogłasza przetarg na użycie:

100 sztuk płaszczy ochronnych damskich,
250 sztuk płaszczy ochronnych męskich,
100 sztuk kombinizonów.

Dyrekcja dostarczy drelichu, pozostałych dodatków przedsięwzięcia.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków ogólnych i technicznych w godz. urzędowych udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji, ul. Daszyńskiego 36, pokój Nr 94, telefon 192-33.

Oferty w zalokowanych i bezfirmowych kopertach z napisem „Oferta na użycie odzieży ochronnej” należy składać do skrzynki ofertowej w Sekretariacie Dyrekcji, ul. Daszyńskiego 36, pokój Nr 56, do godz. 10, dnia 15. 12. 1947 r.

Wadium w wysokości 3% od zaofiarowanej ceny należy wpłacić na konto Dyrekcji w PKO Nr VIII—3010. Dowód wpłaty załączyć do oferty.

Przetarg rozpocznie się dnia 15. 12. 1947 r., o godz. 11 w lokalu Oddziału Gospodarczego pod wskazanym adresem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, przesyłając terminu dostawy lub uznanie, że przetarg nie dał wyniku. (4116)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy — przypomina wszystkim zainteresowanym, że w myśl art. 1 ust. 1 i 2 dekretu z dnia 18. 5. 1946 roku o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. nr 27 poz. 173) osoby odpowiedzialne za prowadzenie przedsiębiorstw państwowych i pod zarządem państwowym odpowiadają całym swym majątkiem za dodatek za zwłokę od zaległości podatkowych państwowych i samorządowych.

Wobec tego zwraca się uwagę wymienionych osób na obowiązek płacenia podatków samorządowych w przepisanych terminach.

Łódź, dnia 1 grudnia 1947 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDŹI. (Z/378)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowicji — podaje do wiadomości, iż wydawnictwo kart zaopatrzenia (wymennych) na miesiąc styczeń 1948 rok rozpoczęło się w dniu 1 grudnia i trwać będzie tylko do dnia 5 grudnia r. b. łącznie.

W czasie od dnia 5 do dnia 15 grudnia włącznie zakłady pracy obowiązane są do podejmowania kart rzeczywistych i rozprowadzania ich.

Wobec tego, iż dodatkowy termin rozprowadzania kart rzeczywistych został skasowany, ci wszyscy którzy do dnia 15 grudnia wyżej wymienionych kart nie podejmą po upływie tego czasu kart nie otrzymają.

Dodatkowo wydawane będą przez Biura Okręgowe karty dla pracowników, rozpoczynających pracę w czasie od 1 do 15 stycznia t. j. wyłącznie nowoprzejętym do pracy.

Wydział Apropowicji zaznacza, iż dzień 15 grudnia r. b. jest ostatecznym terminem podejmowania kart na miesiąc styczeń i zgłaszanie się, jak i wszelkie tłumaczenia ze strony zakładów pracy pragnących pobrać karty dla pracowników w późniejszym terminie są bezcelowe.

Łódź, dnia 1 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDŹI. (Z/379)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowicji — podaje do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1948 roku wprowadzona zostaje przez Ministerstwo Apropowicji zmiana systemu zaopatrzenia dzieci do lat 12.

Dzieci te będą otrzymywać zaopatrzenie według norm kategorii I R z dodatkami D-3, D-7, względnie D-12 bez względu na to, jaka kategoria pracowniczych kart zaopatrzenia przysługuje rodzicom dziecka.

Dzieci do lat 12, których rodzice otrzymują karty zaopatrzenia III kategoria będą otrzymywać wzmiarny dotychczasowego zaopatrzenia według norm kat. I R z dodatkami D — zaopatrzenie według norm kategorii I R z dodatkami D — dla odpowiedniej grupy wieku. To samo dotyczy posiadaczy kart kat. I i II.

Z dniem 1 stycznia 1948 roku ulegają zmianie wzory kart dla dzieci, a mianowicie oddzielne dotychczas karty dodatkowe D-3, D-7 i D-12 zostają złączone w jedną całość z kartkami kat. I R.

Nowe wzory kart dla dzieci do lat 12 oznaczają się symbolami IRD-3, IRD-7, IRD-12. W ten sposób dotychczasowe osobne karty kat. I R i II stają się od dnia 1 stycznia 1948 roku kartami przeznaczonymi wyłącznie dla uprawnionych członków rodzin w wieku powyżej lat 12.

W Związku z powyższym Wydział Apropowicji Zarządu Miejskiego w Łodzi zwraca uwagę Zakładom Pracy oraz tym wszystkim, którzy załatwiają formalności związane z wydawnictwem kart na należyte wypełnienie wykazów pracowników, mających na swym utrzymaniu dzieci do lat 12.

W rubrykach kat. I R i II należy wykazać tylko ilość członków rodzin w wieku powyżej lat 12, a natomiast wprowadzić specjalne rubryki IRD-3, IRD-7, IRD-12 oraz „Dzieci do lat 12 razem”.

Przykładowo:

1. Pracownik ma na utrzymaniu żonę i troje dzieci: jedno do lat 3, drugie do lat 12 i trzecie lat 14. Na wykazie pracowników Zakład Pracy wpisuje ilość kart wymienionych — 5, kat. I — 1 (pracowniczka), kat. IR — 2 (dla żony i dziecka lat 14) oraz IRD-3 i IRD-12 (dla dzieci o wymienionym obok wieku) — oraz w rubryce „Dzieci do lat 12 — razem” — 2 (suma kart dziecięcych do lat 12).
2. Osoby, pobierające karty kat. III mające na utrzymaniu dzieci do lat 12 — otrzymują karty kat. III i odpowiednią do wieku dziecka kartę kat. IRD-3 i IRD-7 względnie IRD-12.

Wydział Apropowicji apeluje do wszystkich Zakładów Pracy, aby wykazy pracowników wypełniane były w kolejności, zgodnie z listą placówek, dane były przez dyrektora Zakładu Pracy i Kierownika personalnego.

Łódź, dnia 1 grudnia 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁÓDŹI. (Z/380)

PABIANICKI PRZEMYSŁ CHEMICZNY w PABIANICACH
PABIANICE, ul. ROLI - ŻYMIERSKIEGO Nr 5

zatrudni natychmiast:

- 2 KSIĘGOWYCH - KALKULATORÓW
- 1 KALKULATORA
- 2 MASZYNISTKI - BIURALISTKI

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Warunki do omówienia w Wydziale Personalnym.

(4112)

OPONY - »HAGET«

PRZYMUJE JESZCZE PRZEZ KILKA DNI ZAMÓWIENIA I WPLATY NA NAJBŁYSZY TRANSPORT AMERYKANSKICH OPON SAMOCHODOWYCH Z IMPORTU.

ŁÓDŹ - ul. PIOTRKOWSKA 181.
Telefon 107-33. (8355 p)

P O L S K A RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
wł. Wład. POZDZIEJ - Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-97.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. - Telefon 172-45.

Łożeczka wprost ze składów: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. - - - Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe

LEKARZE

Dr GLĄZEK skóra weneryczna 5-8. Andrzejka 28. (4051)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 2-6. Legionów 9. telefon 166-29. (8297 p)

Dr ZAURMAN specjalista: skóra weneryczna, 8-10, 6-7. Nawrot 8. Tel. 129-39. (4044)

Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA weneryczna, skóra, kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33 12-6 (4066)

Dr. ZURAKOWSKI specjalista weneryczna, skóra, moczopłciowa. Piotrkowska 33, 12-6, niedziela 12-1. (4067)

Dr CHEĆIŃSKI - skóra weneryczna. Piotrkowska 157, 3-6. (7617 p)

Dr KUDREWICZ Specjalista weneryczna, skóra, 7-10, 3-7; Piotrkowska 106. (4049)

Dr SWIECIEŁO. Zawadzka 38, akuszeria, choroby kobiece, godz. 4-6. (2518)

Dr REICHER - specjalista, weneryczna, skóra, odciove (zaburzenia). Południowa 26, druga - siódma wieczorem. (4042)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (4047)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła 3-4 Sienkiewicza 73. (4063)

Dr VOGEL, specjalista chorób obojczych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92 (4061)

Dr MAJEWSKI - choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 17, m. 1 Telefon 216-82. (4059)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skóra wenerycznych. Kilińskiego 132, godz. 4-6. (4046)

Dr SWIDERSKA-ŁONICKA skóra weneryczna, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (4052)

Dr BASS choroby kobiece. Narutowicza 6 m. 3. (1758)

Dr BILINSKI - choroby serca. Godz. 11-14, Legionów 3. 2539

Dr. HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 85. Tel. 206-99 (3965)

Dr HERDER, skóra, weneryczna 3-6. Gdańska 46. (8138 p)

LECZNICA lekarzy specjalistów. Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19 (4065)

Dr. PIWECI - wewnętrzne, ordynuje 3-6. Piotrkowska 35 (4068)

Dr. ŁUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych, 9-11, 3-6, Wólczajska 4. (4048)

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel. 257-23. (2578)

Dr. DOLINSKA choroby dzieci. Narutowicza 6, tel. 208-76. (2446)

Dr JERZY TETER ginekologia i położnictwo. Kościuszki 36. (róg Andrzeja) 4-6, tel. 165-46. (1974)

Dr. TEMPSKI choroby skóra, weneryczna, moczopłciowa, Piotrkowska 114. Tel. 103-77. (2619)

LEKARZE DENTYSTY

LEKARZ - dentysta Zofia BALICKA - Moniuszki Nr 11, II piętro. Tel 151-15. (4059)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzejka 11. Telefon 154-12. (4064)

LEKARZ - stomatolog Alicja Burakowska. Choroby dzieci. Laboratorium techniczne, Andrzejka 2. (8161 p)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Fregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezka zębów, Gdańska 25 a. (3589)

AKUSZERKI

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ, - Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego, przyjmuje Pomorska 43. (8028 p)

FELCZERZY

STARSZY Felczer Galuba długoletni praktyk szpitala skóra wenerycznego, Główna 62 - 76, godz. 18-20 (8353 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

„MEBLOSTYL“ Stalina 69, ceny rewelacyjne!!! Luksusowe sypialnie od 95.000. (2112)

MIKOŁAJE, choinkowe cukry, bomby czekoladowe, oraz znane swoje wyroby poleca Warszawską Wytwórnię Cukrów Pawłowski, Zawadzki, Wschodnia 32. (8291 p)

„PAPIRUS“ Fabryka Wyrobów Szkolnych - Biurowych Łódź, Składowa 23, poleca swoje wyroby: segregatory, teczki, skoroszyty, bloki rachunkowe zszywki, raporty kasowe itp (4075)

SILNIKI i aparaty elektryczne, łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 32 tel. 219-18. (3859)

BIBULKI papierosowe „PODKOWA“ z Bocianem poleca wytwórnia bibulek, Łódź, Piotrkowska 49. (2222)

TANIO - Domowe pantofle, ciepłe bambosze, kapece, drewniaki, piótki, rękawiczki, torebki, walizki poleca „Pierwsze Źródło Zakupu“ Piotrkowska 142. (2363)

„TAYLORIX“ urządzenia księgowości przebitkowej, dostarcza przedstawiciel: Łódź, Zgierska 41, tel. 154-04 (2274)

WYTWÓRNIA bielizny „Troja“ poleca konfekcję damską jedwabną, ślepą. Wieckowskiego (Śródmiejska) 43 tel. 256-33. (2551)

WIECZNE pióra, sprzedaż - kupno - naprawa, lutowanie złotych stalówek. Gazicki. Piotrkowska 9, podwórze. (2548)

SAMOCHÓD osobowy 6 cylindrowy sprzedam na raty. Piotrkowska 115 w podwórze. (2610)

SPRZEDAŻ harmonii „Skandalii“ 12 registratorów. Dzwonić od 9-6, tel. 192-61. (2605)

MEBLE po cenach przystępnych poleca F. STUS - Zeromskiego 39, tel. 272-55. (2388)

WIECZNE pióra - kupno - sprzedaż - naprawa na miejscu. Stalina 6. (2567)

Kłopot



Takie czasem Sa kłopoty Kiedy człowiek Ma banknoty.

Gdy ich nie ma. Żaden wiatr Nie przyczyni Jemu strat.

WILLE, działki, place budowlane, leśne, ogrodnicze, miejskie podmiejskie sprzedamy Plac Wolności 6-4. (8274 p)

SZALE, chusteczki dla przyjeżdżających kupców. Łódź, Nawrot 82, 1 p. (3583)

PIANINA markowe i do ćwiczeń od 50 - 98 tysięcy. Poznańska Centrala Fortepianów, Poznań, Zyg. Augusta 3. (2564)

TAPCZANY, otomany, leżanki, krzesła, fotele robota solidna, ceny umiarkowane. Kredens, biblioteka, biurko, łożka z nocnymi stolikami, toaleta, wieszak do przedpokoju używane, dobrej roboty, tanio do sprzedania. Kilińskiego 163, Przędzicki. (3553)

PIANINO krzyżowe czarne w pierwszorzędnym stanie sprzedam niedrogo bile zaraz. Łódź, Piotrkowska 86 m. 3. (8343 p)

SPRZEDAŻ skóry karakułowej na futro. Kilińskiego 108/17, godz. 15-19. (8336 p)

PIKOWKĘ, ryglówkę, dziurkarkę - automat (motorowe) oraz gabinetową maszynę sprzedam, Rędzia, Piotrkowska 70. (8317 p)

DOBRE prosperująca wytwórnia cukierków z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Sienkiewicza 52 - 19. (3591)

SPRZEDAŻ dwie dwukrzędowe drzwi oszklonych. Kowalski Zamenhoła 1. (3349 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-13; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do 70 mm - 60,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 100,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł za 1 mm szpalty.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 30,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 85,- zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm - 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Ofset w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ nr 4 - Łódź, ul. Żwirki 2.

GOSPODARSTWO z zabudowaniami blisko Łodzi oddam w dzierżawę. Oferty „Rolnik“ (8299 p)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIEGOWY bilansista przyjmie prowadzenie ksiąg handlu, przemyśle, godziny wieczorne. Oferty sub „Handel“ (8216 p)

SZOFR czerwone prawo jazdy poszukuje pracy. Oferty „Przeżywy“ (8326)

KOŁO MEDYKÓW dysponuje kwalifikowanymi siłami pielęgniarskimi, zastrzyki oraz masaż, również siłami udzielającymi wszelkiego rodzaju korepetycji. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Koła Medyków Łódź, Narutowicza 60, tel. 278-49, godz. urzędowania 10-14. (3592)

WYKWALIFIKOWANA sekretarka, maszynistka znająca buchalterię, z bardzo dobrymi referencjami szuka pracy. Łaskawie zgłoszenia do Administracji pod „Rutynowana“ (8330 p)

KSIEGOWOŚĆ w godzinach popołudniowych przyjmie. Oferty „Księgowość“ do Dziennika Łódzkiego. (8331 p)

ZAOFIAROWANE PRACY

KALKULATORA produkcji, ze znajomością kosztów własnych, przyjmie Fabryka Czołenek Tkackich Łódź, ul. Wólczajska 206/208 Zgłoszenia osobiste w Wydz. Personalnym w godz. 8-16. (2618)

POTRZEBNA biuralistka do prywatnego przedsiębiorstwa budowlanego - pisząca biegle na maszynie, oboznana z wykazami do Ubezpieczalni Społecznej oraz po datkiem od uposażenia. Oferty pod „199“ (8359)

GOSPODIA do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa potrzebna. Warunki dobre. Piotrkowska 44, m. 4. Zakład Fotograficzny. (8340 p)

CWERNERKA (skrecarka) potrzebna na, Zachodnia 52/39. (8346 p)

BUCHALTER wykwalifikowany ze znajomością pracy biurowej i kasowej poszukujemy natychmiast. Zrzeczenie Spółdzielni Wojskowych-Piotrkowska 87. (8338 p)

PRZEDSTAWICIELI na artykuły chemiczne, poszukujemy. Oferty „P.A.R.“ Poznań, Ratajczaka 7 pod „1245“ (4108)

EKSPEDIENTKA rutynowana od zaraz potrzebna zgłaszać się: pikarnia K Kuliński, Łódź, Główna 2. (8347 p)

PRAKTYKANT młody do składu materiałów piśmiennych natychmiast potrzebny. - Zgłoszenia „Składnica Biurowa“ Piotrkowska 69. (4107)

PRASOWACZKA na bieliznę męską oraz szwaczki zatrudni firma „Wita“, Sienkiewicza 63. (8325 p)

POTRZEBNA pomoc domowa Zachodnia 34, m. 10, 5-7. (8304 p)

AKWIZYTORA dobrze zaprowadzonego w składach farb i drogeriach przyjmie poważna wytwórnia. Zgłoszenia „Rutynowana“ (8329 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Bartczak Wacława, Czortków, Krzeszewska 1. (8349 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową. Komosa Walenty, Łódź odkwieca 20-a. (8328 p)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kielce na nazwisko Młynarczyk Jan, wieś Piasek, gm Duraczów. (4103)

ZGUBIONO przy Zielonym Rynku 1 grudnia torebkę zawierającą paszport zagraniczny na nazwiska Prużan Nadieżda, zwrócić za wynagrodzeniem Gdaska 15/25. (4135)

ZAGUBIONO legitymację nauczycielską na nazwisko Wróbel Franciszek, zamieszkały Jana 2 (8341 p)

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji RKU, legitymację Związków Zawodowych, Chojański Stanisław, Piękna 16. (8339 p)

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, odcinek wymeldowania, Anna Krystyna Sobajska, Wałbrzych, Garbarska 6. (8350 p)

ZAGINAŁ pies, 4 miesiące, kokiel - spaniel, szary, białe łaty, Odporowadzie nadroda, Narutowicza 109-a. Tel. 260-86. (8357 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Łódź, tymczasowy dowód osobisty, odcinki zameldowania Łukawski Bogusław, 6-go Sierpnia 12. (2623)

UNIEWAŻNIAM skradziony indeks Nr 237/S i akademicki dowód osobisty Nr. 2548 na nazwisko Szymanski Zbigniew. (2623)

UNIEWAŻNIAM zagubioną palecwokę, legitymację tramwajową, Związku Zawodowego, legitymację PPS. Antoni Maj, Szosa Rokocińska 1. (8335)

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty przedwojenny, kartę rozmawiającą Sabina Szefer, zam. Kilińskiego 162. (8332 p)

LOKALE

CIEPLARNIA do wydzierżawienia bliższe dane Piotrkowska 139 PZPB Nr. 9 Administracja. (4098)

POWAŻNA instytucja spółdzielcza zamieni lokal frontowy (sklep i trzy pokoje) w najlepszym centrum handlowym na większy. Oferty sub „Od 6 pokoi“ „Prasa“ Piotrkowska 55. (2123)

LOKAL warsztatowy na Piotrkowskiej odstąpię za zwrotem kosztów remontu, tel. 208-01 (8337 p)

POSZUKUJE małego lokalu handlowego, ew. pół sklepu (front) na Piotrkowskiej odcinek Nawrot - Narutowicza. Oferty pod „Piłne“ Piotrkowska 55 „Prasa“ (2625)

POKOJU umeblowanego w śródmieściu możliwie z wygodami u spokojnych, przyzwolonych ludzi na pół roku przed wyjazdem do Ameryki poszukuje właściciel przedsiębiorstwa. Cena obojętna. Opłata z góry za cały okres. Oferty pod „6 miesięcy“ (927)

LOKALU biurowego poszukuje Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu. Wiadomość tel. 141-55, godz. 9-16. (2630)

POSZUKUJE mieszkania. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty pod „Gwiazdka“ (8324 p)

ZAMIANIE 3 pokoje z kuchnią, ogród, na 3 lub 4 pokoje w śródmieściu. Tel. 175-74. (8334 p)

URZĘDNIK - student solidny poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty „Piłne“ (8329)

Testament Heliodora Van Hook'a

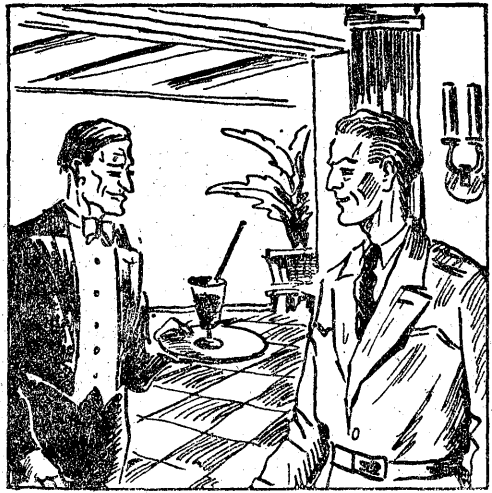
33)



AGAPIT: Fiu, fiu! Tu się zanosi na niezgorską zabawę. Szofer wiedział, gdzie nas przywieźć.
LOKAJ: Goście czekają już na pana prezesa.



DAMA: Prezesuńcio taki dziś nielaskaw. Ucieka od naszego towarzystwa. Fe, brzydko!
AGAPIT (do Janusza): Czy nie uważasz, drogi chłopcze że oni tu wszyscy mają lekkiego kręcka?



JANUSZ: Towarzystwo zajął nęło Agapita, a ja zostałem sam. (Do służącego) Proszę mi powiedzieć, gdzie znajduje się taki starszy, niski, lysz pan?
SŁUŻĄCY: A, pan prezes. Jest w gabinecie.



JANUSZ: Agapicie, co ty tu robisz? Skąd wzięłeś ten frak?
PREZES: Czego pan chce? Nie znam pana! Znów mnie nazywają jakimś Agapitem.